

Karolina Wereszczyńska

ORCID: 0000-0003-2330-2426

Wydział Nauk Historycznych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Plany Warszawy Lindleyów – niezwykła historia powstania pierwszej szczegółowej mapy stolicy

Poniższy tekst będzie opowieścią o mieście, które się rozwija, powiększa i unowocześnia. Podstawowym narzędziem do stworzenia wizji przyszłej Warszawy była pierwsza szczegółowa mapa miasta, opracowana w latach 1883–1915 pod kierunkiem Williama Lindleya, wybitnego inżyniera, specjalisty od urbanistyki i infrastruktury. Jakie wyzwania towarzyszyły powstawaniu tej mapy? W jaki sposób wpłynęła ona na kształt Warszawy, jaki znamy dzisiaj? Odpowiedzi na te pytania kryją się w fascynującej historii jednego z najważniejszych projektów kartograficznych XIX w.

Rewolucja przemysłowa w Warszawie

Warszawa drugiej połowy XIX w. była ważnym centrum gospodarczym i militarnym imperium rosyjskiego. Zniesienie trwającego 25 lat stanu wojennego i zlikwidowanie granicy celnej z Rosją było początkiem szybkiego rozwoju przemysłu i wzrostu liczby ludności. W mieście powstawały fabryki i zakłady produkcyjne, które sprowadzały materiały i wysyłały swoje produkty na rynek Europy Zachodniej przez połączenie kolejowe z Wiedniem, a potem również na rynek rosyjski Koleją Warszawsko-Petersburską. Zniesienie pańszczyzny w zaborze rosyjskim przyspieszyło napływ ludności do miasta, gdzie łatwiej było o zatrudnienie w rozwijającym się przemyśle i handlu. Liczba ludności stale i dość szybko rosła, od 131 tys. w 1826 do niemal 700 tys. w 1900 r. W ciągu

ok. 70 lat ludność Warszawy powiększyła się więc ponad czterokrotnie (Pietrzak-Pawłowska 1973).

Miasto zaczęło się rozrastać w granicach Wałów Lubomirskiego usypanych w 1770 r. Naturalny kierunek rozwoju wzdłuż rzeki został zahamowany przez wybudowaną w 1832 r. cytadelę, która wraz z esplanadą zajęła całą dzielnicę żoliborską (Sosnowski 1930). Z braku możliwości zabudowywania nowych terenów rozległe ogrody znajdujące się na tyłach domów zamieniono na małe ciemne podwórka z oficynami (il. 1) (Mączewski 2023). Gęstość zaludnienia pod koniec XIX w. przekroczyła 30 tys. osób na km² (Chlebowski, Sulimierski 1893). Dla porównania, najgęściej zaludnioną dzielnicą Warszawy w 2020 r. była Ochota z jedynie 8486 osobami na km² (GUS 2020). Wraz ze wzrostem liczby ludności pogarszały się warunki sanitarne i stan higieny.

Ogromny popyt na kąt do życia (a przynajmniej snania) i tanie kredyty miejskie na budowę nowych kamienic doprowadziły do przejęcia większości rynku mieszkaniowego przez spekulantów, którzy decydowali o cenie wynajmu i kupna kamienic (Szczypiorski 1966). Przeludnione kamienice czynszowe nie miały wody, kanalizacji ani prądu. Jedynym dostępnym źródłem ciepła były piece i kominki, w których mieszkańcy palili, czym się dało. Wodę noszono z Wisły, wysychających studni lub nielicznych pomp (Łupienko 2012). Możemy sobie tylko wyobrazić, jakie zapachy roznosiły się po zalanych ściekami i śmieciami ulicach. Warszawę nawiedzały epidemie cholery i tyfusu, na które nie było skutecznego lekarstwa, więc chorych izolowano, a ciała grzebano w zbiorowych mogiłach przysypanych gaszonym wapnem (Wrzesiński 2011).

W 1855 r. woda z Wisły popłynęła nowo otwartym wodociągiem projektu Henryka Marconiego. Zasysana z Wisły, przefiltrowana przez warstwy piasku była pompowana w wieży ciśnień znanej jako Świątynia Westy w Ogrodzie Saskim. Otrzymane tym prostym sposobem ciśnienie pozwalało na dostarczanie wody tylko do wysokości pierwszego piętra. Na podłączenie domu do wodociągu mogli liczyć jedynie najbogatsi mieszkańcy. Wszyscy inni nosili wodę z nowych źródeł ulicznych i mogli cieszyć się widokiem czterech nowych fontann. Stopniowo rozbudowywana sieć rur osiągnęła ostatecznie 30 km; korzystało z niej tylko 25% mieszkańców lewobrzeżnej Warszawy. Jakość wody pozostawiała wiele do życzenia. Chociaż Wisła była czystą rzeką, to ujęcie wody znajdowało się tuż poniżej zrzutu ścieków z pobliskiej rzeźni,



1. Plany Warszawy z lat 1831 i 1897–1901 (Serwis mapowy m.st. Warszawy, za: Mączewski 2023)

a na całej długości warszawskich brzegów Wisły mieszkańcy wyrzucali do niej śmieci i nieczystości.

Prawobrzeżna Warszawa doczekała się wodociągu dopiero po wielkim pożarze, który w 1865 r. strawił zabudowę wzdłuż ulicy Żąbkowskiej. Kilometrowej długości wodociąg projektu Alfonsa Grotowskiego uruchomiono cztery lata później. Głównym jego zadaniem była ochrona przeciwpożarowa, ale dość szybko rury dociągnięto do destylarni, szpitala i gmachów publicznych, a nawet prywatnych domów. Woda była jednak jeszcze brudniejsza niż ta, na którą narzekali mieszkańcy lewobrzeżnej Warszawy, ponieważ praski wodociąg nie filtrował wody nawet przez piasek.

Tempo rozwoju miasta, wzrost liczby ludności wymagały natychmiastowej poprawy warunków sanitarnych. W 1876 r. otwarcie mówiono:

Specjalnością naszego miasta nazwać można systematyczne rozprowadzanie rowów, zwanych rynsztokami, po wszystkich ulicach i po obu stronach, którymi ku przyjemności i zdrowiu mieszkańców, a zwłaszcza przechodniów, spływają miotłami stróżów popychane spluczyny wszelkiego rodzaju [...] Jeżeli żadną miarą już rynsztoków naszych pozbyć się nie możemy, niechże one będą zużytkowane na korzyść sanitarną, co łatwo zrobić, przepuszczając nimi ustawicznie wodę, a chociażby parę razy na dzień, przez co i te rowy się oczyszczą, i powietrze uliczne odświeżać się będzie. Do tego jednak potrzeba obfitości wody, gdy tymczasem w Warszawie łatwiej o piwo i wódkę jak o wodę.

Doktor Henryk Łuczkiwicz, „Wiek” 1876, nr 128 (za: Milewski 2010)

Sokrates Starynkiewicz, od 1876 r. pełniący obowiązki prezydenta Warszawy, był świadomy fatalnych warunków higienicznych miasta. Wiedząc, że tak dużej inwestycji podoła jedynie doświadczony specjalista, zwrócił się do wybitnego inżyniera, Williama Lindleya, z propozycją zaprojektowania wodociągów i kanalizacji, które zaspokoilyby obecne i przyszłe potrzeby mieszkańców, zakładając nawet bardzo szybki rozwój Warszawy.

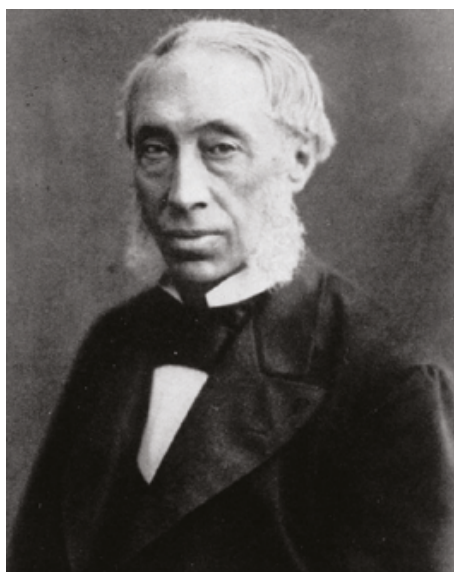
Dążenie do poprawy jakości życia i ochrony zdrowia stało się tematem omawianym na salonach. Pamiętajmy, że wiek XIX i początek XX to epoka wielkich odkryć i wynalazków oraz rozwoju i upowszechniania wiedzy. Duże zaangażowanie warszawskiej elity w badania nad higieną doprowadziły do zorganizowania w 1887 r. trzeciej w Europie wystawy higienicznej, która miała na celu popularyzację wiedzy o zdrowiu (Daniłowicz-Strzelbicki 1898).

Lindleyowie w Warszawie

W dobie wielkich reform sanitarnych XIX w. największą sławę i uznanie zdobywały projekty angielskich inżynierów – Williama Lindleya (1808–1900) (il. 2) i jego synów Williama Heerleina (1853–1917), Roberta Searlesa (1854–1925) i Josepha (1859–1906)¹. W Europie i na krańcach imperium rosyjskiego wprowadzali postęp, projektując i budując połączenia kolejowe, kanalizację, wodociągi, sieci gazowe i turbiny elektryczne (Żelichowski 2002). Na ich inwestycjach wzorowali się inni, m.in. Marconi i Grotowski. Dlatego gdy Sokrates Starynkiewicz podjął decyzję o budowie warszawskich wodociągów i kanalizacji, skontaktował się ze specjalistą w tej dziedzinie – Williamem Lindleyem, seniorem rodu. W 1876 r., będąc w podróży do Sankt Petersburga, William Lindley

1 Lindleyowie prowadzili prace w miastach: Altona, Agram, Amsterdam, Bad Homburg, Baku, Bazylea, Belgrad, Bergedorf, Berlin, Braila, Brema, Budapeszt, Bukareszt, Chemnitz, Craiova, Düsseldorf, Dorpat, Elberfeld, Eden, Essen, Falkenstein, Fokszany (Focsani), Frankfurt, Gałac (Galati), Giessen, Hamburg, Hanau, Hanower, Helgoland, Jelenia Góra (Hirschberg), Homburg, Jassy, Kesselstadt (Hanau), Kissingen, Kilonia, Kowno, Krefeld, Królewiec, Lwów, Lipsk, Londyn, Lubeka, Łódź, Mannheim, Marburg nad Lahną, Modlin (Nowogieorgiewsk), Moskwa, Peszt, Pitesti, Ploesti, Praga, Radom, Samara, Sankt Petersburg, Stralsund, Sydney, Szczecin, Tölz (Bad), Trewir (Trier), Tbilisi (Tiflis), Tylża (Tilsit), Warszawa, Weilburg nad Lahną, Wiedeń, Włocławek, Würzburg (Żelichowski, Weszpiński 2006).

i jego najstarszy syn odwiedzili Warszawę i przez miesiąc poznawali jej topografię. Po trzech latach projekt inwestycji trafił do Warszawy, gdzie z niemieckiego został przetłumaczony na polski i rosyjski. Na łamach prasy publikowany był w odcinkach i wzbudzał żywą dyskusję. Mieszkańcy mieli wątpliwości, czy powierzanie tak istotnej inwestycji człowiekowi z zagranicy, a na dodatek zachodniej granicy, jest dobrym posunięciem. Inni wskazywali na niegospodarność pełniącego obowiązki prezydenta, bo przedsięwzięcie było niezwykle drogie. Rozmach projektu warszawianści porównują do budowy kilku linii metra na raz.



2. William Lindley

Mimo kontrowersji projekt został zatwierdzony przez cara Aleksandra III. W lipcu 1881 r. magistrat podpisał z Lindleyami kontrakt na zawrotną jak na tamte czasy kwotę 2 mln rubli. Umowa zakładała opracowanie projektów szczegółowych i kierownictwo budowy wodociągów i kanalizacji. Po miesiącu Lindley senior wycofał się ze względu na podeszły wiek (miał wtedy 73 lata), a William H. Lindley został Głównym Inżynierem budowy i eksploatacji wodociągów i kanalizacji w Warszawie z roczną pensją 20 tys. rubli (Żelichowski 2016).

William H. Lindley prowadził jednocześnie kilka dużych przedsięwzięć w całej Europie. Jako swojego pełnomocnika wysłał więc do Warszawy brata, Roberta Searlesa, który przeprowadził się tu wraz z rodziną. Pod koniec 1888 r. Roberta zastąpił na stanowisku kierowniczym najmłodszy brat – Joseph. Okoliczności tej zmiany są niejasne. Oficjalnie Robert postanowił wrócić do Anglii, aby zapewnić swoim dzieciom angielskie wychowanie. Zbiegło się to jednak w czasie z wykryciem fatalnego w konsekwencjach błędu Roberta, w wyniku którego trzeba było rozkopać długi odcinek kanału (od Placu Dąbrowskiego, przez ulicę Kredytową i Traugutta), za którego przebudowę i obniżenie najstarszy z braci musiał zapłacić z własnej kieszeni 40 tys. rubli, co odpowiadało równowartości 960 kg złota. Po tym incydencie William odwołał brata do Frankfurtu, gdzie mieściło się główne biuro Lindleyów (Żelichowski 1996).